

Cała gmina na boisku

MIECZYSLAW T. STARKOWSKI

Program Moje Boisko-Orlik 2012 zakłada budowę kompleksów, umożliwiających uprawianie różnych dyscyplin sportowych na bezpiecznych i nowoczesnych kompleksach boisk (pisaliśmy o nim w EDS nr 3/2009). Spotkał się on z bardzo dobrym przyjęciem. Obiekty te stały się dumą wielu gmin i ośrodkiem integrującym mieszkańców.

Orliki są finansowane z trzech źródeł: z budżetu państwa (jedna trzecia nakładów) oraz pieniędzy samorządu wojewódzkiego (w tej samej wysokości). Reszta to środki własne wnioskodawcy (gminy). Istotnym warunkiem przyznania dotacji jest deklaracja jednostki samorządu terytorialnego, że obiekty będą ogólnodostępne i nieodpłatne.

Orliki rosną w siłę

– Projekt ten rozwija się świetnie – twierdzi Adam Giersz, minister sportu i turystyki. – Na razie powstało 1247 Orlików. Do końca tego roku powinno ich być jeszcze około 600.

Ale boiska to dopiero podstawa. Wiele osób zastanawiało się, co zrobić, żeby pokazać dzieciom, że istnieje świat poza telewizorem i komputerem? W jaki sposób zachęcić je do systematycznego uprawiania sportu? Odpowiedzią na te pytania stała się Akademia Orlika zorganizowana przez Bank Zachodni WBK z Polskim Stowarzyszeniem Byłych Piłkarzy, przy współpracy władz samorządowych.

– To projekt wzorowany na najlepszych przykładach angielskich i francuskich – wyjaśnia Mateusz Morawiecki, prezes Banku Zachodniego WBK. – Stowarzyszenie ściąga młodzież z ulic na boiska. Wierzę, że dzięki niemu pojawią się wielkie piłkarskie talenty.

– Pilotażowa edycja programu rozpoczęła się w lipcu 2009 r. – mówi Mag-

dalena Rejniak-Romer, koordynatorka projektu. – W rocznym programie szkoleniowym Akademii Orlika wzięło udział 300 dzieci.

Były one prowadzone na 11 boiskach w woj. dolnośląskim, łódzkim, mazowieckim i pomorskim. Pomysł spotkał się także z dużym zainteresowaniem samorządów lokalnych, szczególnie w województwie dolnośląskim. Celem jest właśnie wsparcie samorządów w organizacji profesjonalnie prowadzonych zajęć dla dzieci.

– Dzięki zaangażowaniu sponsora udział w treningach jest bezpłatny – podkreśla Magdalena Rejniak-Romer. Bank zapewni wszystkim dzieciom biorącym udział w szkoleniu wyposażenie i stroje sportowe oraz finansuje przygotowanie



Założenia programu Akademia Orlika przedstawiono podczas konferencji prasowej w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Na zdjęciu od lewej: Dariusz Dziekanowski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Byłych Piłkarzy, Adam Giersz, minister sportu i turystyki, Mateusz Morawiecki, prezes Banku Zachodniego WBK.



Fot. Archiwum autora

Pracę z przyszłymi piłkarzami trzeba zacząć już w wieku kilku lat.

trenerów. Zajęcia są prowadzone według autorskiego programu Akademii przez specjalnie przeszkolonych trenerów piłkarskich, którzy mają też niezbędne przygotowanie pedagogiczne, szczególnie istotne w pracy z młodymi adeptami futbolu.

Szukamy następców Xaviego Hernandeza

– Doświadczenia najlepszych klubów piłkarskich świata, jak np. FC Barcelona, dowodzą, że pracę z przyszłymi piłkarzami trzeba zacząć już w wieku kilku lat – przypomina Dariusz Dziekanowski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Byłych Piłkarzy. – Wymaga to jednak odpowiedniego programu zajęć i specjalnie przygotowanych trenerów. Akademia zapewnia trenerom szkolenie według najlepszych wzorców. W kwietniu br. w Warszawie odbyło się szkolenie wszystkich trenerów Akademii Orlika. Swoją wiedzę przekazywały trenerskie legendy, między innymi Joan Vila Bosch,

długoletni szkoleniowiec młodzieżówek FC Barcelona, odkrywca i wychowawca wielu talentów, na przykład Xaviego Hernandeza.

Tegoroczną edycję zainaugurował Sportowy Piknik Rodzinny w Poznaniu w połowie maja. Obecnie dzieci z roczników 2002–2004 przystępują do testów sprawnościowych, na podstawie których zostaną zakwalifikowane do dalszych etapów, w wielu miejscowościach, które przystąpiły do programu. Dzieci zostaną zakwalifikowane do sierpniowych Wakacji z Orlikiem, a najlepsi i najbardziej wytrwali uczestnicy wezmą udział w 10-miesięcznym szkoleniu piłkarskim w czasie roku szkolnego 2010/2011. Adepti Akademii Orlika będą zapraszani do kontynuowania treningów w lokalnych klubach piłkarskich.

– Z wielką satysfakcją przyjęliśmy program Moje Boisko Orlik 2012 – mówi Małgorzata Biegajło, zastępca prezydenta Pabianic. – Miasto może pochwalić się bogatymi tradycjami sportowymi, sięgającymi jeszcze XIX wieku, a rozwijanymi w zróżnicowanych pod

względem narodowościowym i kulturowym klubach. Pabianickie Towarzystwo Cyklistów (PTC) należy do najstarszych polskich klubów sportowych.

Jednak na początku tej dekady działalność sportowa uległa daleko idącej profesjonalizacji, a nawet, można powiedzieć, pewnemu wyobcowaniu. Punkt ciężkości został położony na sport kwalifikowany, z pominięciem zaplecza społecznego. Zaznaczyła się dysproporcja między wyczynową elitą a biernymi widzami. Sport był traktowany jako świąteczny dodatek do życia, nie zaś jako codzienny jego składnik.

– Obejmując stanowisko zastępcy prezydenta miasta, postanowiłam bardziej niż dotąd wykorzystać zajęcia sportowe do zaktywizowania dzieci i młodzieży, a właściwie wszystkich (nie tylko młodych) pabianiczan – wspomina Małgorzata Biegajło.

Dobrym punktem wyjścia stało się nowo otwarte boisko Orlik. Wraz ze Szkołą Podstawową nr 3 znajduje się ono w środku wielorodzinnego osiedla mieszkaniowego, będącego typ-

Marek Piorun, burmistrz Dzierżoniowa

Jestem wdzięczny Ministerstwu Sportu i Turystyki, Bankowi Zachodniemu WBK oraz Polskiemu Stowarzyszeniu Byłych Piłkarzy za tę inicjatywę. Akademia Orlika pozwoliła nam uporządkować sprawy związane z naborem dzieci do grup szkoleniowych. Dzięki niej w sposób systematyczny i zorganizowany zachęcamy dzieci do uprawiania sportu, wspomagając tym samym proces ich wychowania.

wym blokowiskiem. Już przebieg prac budowlanych wywoływał narastające zaciekawienie. Natomiast zainteresowanie gotowym obiektem przekroczyło wszelkie oczekiwania.

Za dziećmi przyszli rodzice

Nieoczekiwanie stał się on centrum aktywności osiedlowej. Najpierw przyszli chłopcy mieszkający w pobliżu. Później dołączyli ich koledzy z innych dzielnic. W ślad za najmłodszymi podążyli rodzice. Dobrze oświetlone, zawsze dostępne boisko podniosło atrakcyjność miejsca.

Zgodnie z założeniami programowymi rozpoczęła się akcja szukania piłkarskich talentów. W ramach ogólnopolskiego pilotażu powstała Akademia Orlika, do współpracy pozyskano piłkarza Wiesława Wrągę, który jak mało kto potrafi zarażać pasją do uprawiania sportu. Pierwsze testy eliminacyjne przeprowadzono w lipcu ub.r. Obiecujący piłkarze dostali stroje piłkarskie, buty oraz sprzęt sportowy. Po roku treningów najbardziej uzdolnieni futboliści trafili do drużyn piłkarskich UKS Włókniarz i PTC.

Miastu przybył ważny ośrodek rekreacji i sportu. Zazwyczaj jest to zamknięty kompleks, odległy od miejsca zamiesz-

kania, odizolowany od życia miejskiego. Zbliżenie się doń wymaga pokonania rozmaitych barier: niepewności, braku motywacji. Styczność z tak pojmowaną instytucją ma charakter okazjonalny i odświeżny.

– Obecnie bez względu na warunki atmosferyczne czy porę dnia Orlik tętni życiem, już z daleka słychać pełne emocji odgłosy sportowych zmagañ – podkreśla Małgorzata Biegajło. – Nastoletni sportowcy przypominają starszym o potrzebie dbałości o kondycję fizyczną, sprawność, zgrabną sylwetkę. To, co się dzieje na boisku, bez przerwy oglądają mieszkańcy bloków i przechodnie. Czasem przystają na moment, żeby przyrzuć się widowiskowym popisom.

Powstał też sprzyjający klimat do realizacji rodzinnych imprez rekreacyjnych i sportowych. Wcześniej żadna inwestycja miejska nie spotkała się z podobną akceptacją. A przecież sport, ze względu na swą uniwersalność, przemawia nawet do największych sceptyków, łagodzi obyczaje, stanowi wyśmienity temat do sąsiedzkich i towarzyskich rozmów.

Przez pierwsze miesiące funkcjonowania Orlik był na ustach niemal wszystkich mieszkańców osiedla. Ludzie byli zaskoczeni przede wszystkim całkowitą dostępnością obiektu i jego ciągłym wykorzystaniem. Nawet reklamodawcy, poszukujący kontaktów z klientami,

zainteresowali się ogrodzeniem boiska. Poddany kontroli społecznej, Orlik obronił swą wysoką pozycję w świadomości mieszkańców osiedla i miasta.

Wyciągamy dzieci z bramy

– Obraz chłopców biegających za piłką zrodził zapotrzebowanie na wszelkie formy rekreacji sportowej – stwierdza Małgorzata Biegajło. – Oczekiwania te ujawniły się ze szczególną siłą podczas ubiegłorocznych wakacji. Wtedy zrealizowany został nowatorski projekt akcji „Wyciągamy dzieci z bramy”.

Koniec zajęć szkolnych w znaczący sposób zwiększa czas wolny, jaki pozostaje do dyspozycji uczniów. Rodzi się problem właściwego zagospodarowania dwóch miesięcy wakacji. Bo przecież każde dziecko, niezależnie od tego, czy wyjeżdża poza miasto, pewien czas spędza w miejscu zamieszkania. A są również dzieci, które – ze względu na sytuację rodzinną – przez całe wakacje przebywają w mieście. Można je spotkać na podwórkach kamienic, przed blokami i na ulicach.

Zostawione same sobie, są skazane na własną pomysłowość. Pozbawione odpowiedniego nadzoru, mogą stać się ofiarą niepożądanych wpływów środowiskowych. Brak sensownych zajęć rodzi uczucie obojętności, znużenia i frustracji. Wtedy czas wolny – zamiast przynosić radość i odnowę sił – staje się powodem dodatkowego zmęczenia i apatii, a niekiedy agresji.

Trudno zaakceptować ten stan rzeczy. Dlatego w ramach akcji „Wyciągamy dzieci z bramy” w Pabianicach zmobilizowano wszystkie instytucje kulturalne, oświatowe i sportowe. Największą popularnością cieszyły się właśnie zajęcia sportowe. Sukces Orlika przyczynił się do rozwoju bazy sportowej w mieście. Boiska wielofunkcyjne zostały utworzone przy Szkole Podstawowej Nr 1 i Nr 14, a także Gimnazjum Nr 3. Akcja była prowadzona ze sporym rozmachem, przy istotnym udziale animatorów sportu. Miasto zatrudnia bowiem czterech absolwentów akademii wychowania fizycznego, którzy sprawdzili się podczas wakacji, pracując z dziećmi i młodzieżą. Przykład piłkarzy zachęcił do szeroko pojętej aktywności. Animatorzy sportu musieli sprostać sporym wymaganiom. Trzeba było organizować czas wolny



Fot. MT, Sztarkowski

Małgorzata Biegajło, zastępca prezydenta Pabianic, z pasją opowiada o pracy z dziećmi.

także dziewczętom, prowadzić zajęcia z różnych dyscyplin sportowych, urządzać turnieje, zawody, gry i zabawy ruchowe. Na Orliku odbywało się wiele imprez i działań sportowych. Żeby dzieci nie traciły entuzjazmu, w okresie zimowym kontynuowano pracę w obiektach szkolnych i w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Powstała Zimowa Liga Drużyn Osiedlowych, skupiająca 24 zespoły piłkarskie.

Młodzi ludzie dostali szansę rozwijania swoich sportowych pasji. Rozgrywki ligowe przyciągnęły liczną widownię. Wśród widzów znaleźli się także rodzice piłkarzy, którzy wzorem swoich dzieci zaczęli tworzyć własne rekreacyjne zespoły sportowe – w takich dyscyplinach, jak siatkówka i koszykówka. Jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać kluby fitness, adresowane zwłaszcza do pań. Powodzenie letniej akcji „Wyciągamy dzieci z bramy” zachęciło do jej powtórzenia zimą. Ferie miały więc również wymiar sportowy: turnieje piłki nożnej, tenisa stołowego, a także pływalnia i lodowisko.

– Aktywność ruchowa, jeśli ma się stać codzienną potrzebą naszego życia, musi być skrojona według najnowszej mody – uważa Małgorzata Biegajło. – Dlatego podczas ferii zorganizowano zajęcia w łódzkim Klubie Golfowym A&A. Na szczególne podkreślenie zasługuje wszakże rola szkół.

Dzięki Orlikowi można było poznać najszerze oczekiwania w zakresie kultury fizycznej. Nic też dziwnego, że w ubiegłym roku na boiskach szkolnych zorganizowano Ogólnopolski Festiwal Piłki Ręcznej. Pabianice gościły 32 drużyny. Patronat nad festiwalem objął minister sportu i turystyki, marszałek województwa łódzkiego, deputowani do Sejmu RP i Europarlamentu.

Niedawno w Gimnazjum Nr 3 utworzono klasę sportową dla dziewcząt uprawiających koszykówkę. Dobra passa PTK BS Pa-Co Bank motywuje młode pabiani-



Fot. Archiwum autora

Dobrze zorganizowane zajęcia sprzyjają aktywizacji wszystkich (nie tylko młodych) mieszkańców.

czanki do wysiłku. Istnieje zamiar powoływania klas sportowych w innych dyscyplinach, między innymi w piłce nożnej. Pierwsza selekcja chętnych dokonuje się za sprawą Orlikowej Ligi Mistrzów. Biorą w niej udział gminy województwa łódzkiego. Uczniowie grają w piłkę nożną, piłkę ręczną, siatkówkę i koszykówkę. Zawody odbywają się na Orliku, w Pabianicach ma miejsce także mikroregionalny etap ligi. Urządzane są też Międzyszkolne Mistrzostwa Pabianic w różnych dyscyplinach sportu.

– Staranne prowadzenie tabeli wyników oraz uroczyste zakończenie roku sportowego stanowią o randze tego przedsięwzięcia – mówi Małgorzata Biegajło. – Chodzi przecież o upowszechnianie zachowań sportowych, doskonalenie sportowej techniki ruchu, kształtowanie postaw, przygotowywanie do samodzielnej pracy nad sobą, osiąganie rezultatów na miarę własnych możliwości.

Powszechna mobilizacja

Przykład najmłodszych sportowców zainspirował do organizowania turniejów rozgrywanych między pracownikami instytucji miejskich i powiatowych. Na boiskach spotykają się przedstawiciele urzędu miejskiego, starostwa, policji, straży pożarnej i miejskiej, harcerze, dziennikarze. Władze są otwarte na kolejne projekty i inicjatywy. Działa Liga Bezpieczeństwa Ruchu

Drogowego, w ramach której organizatorzy proponują rajdy i pikniki rowerowe, konkurencje sprawnościowe i zabawy. Miasto uczestniczy w ogólnopolskiej akcji „Cała Polska Biega”.

– W stosunkowo krótkim czasie po otwarciu Orlika obserwujemy pozytywne zjawisko wzrostu aktywności sportowej mieszkańców – podsumowuje Małgorzata Biegajło. – Uczniowie w innym świetle postrzegają własną szkołę, gdy w jej obrębie funkcjonuje boisko, o którym mówi z dumą całe miasto. Powstało zjawisko dobrego naśladownictwa. Nic przecież nie dopinguje tak do działania jak właściwy przykład.

Animator sportu daje gwarancję, że zajęcia przebiegają bezpiecznie. Rodzice mogą być spokojni o swoje dzieci. Słychać więc już o następnych projektach boisk i obiektów sportowych, podejmowanych również przez starostwo powiatowe. Szkoła z Orlikiem w osiedlu Bugaj w Pabianicach spełnia marzenia wielu urbanistów i pedagogów, którzy pragnęli humanizować przestrzeń miejską, tworząc ośrodki spotkań i działań ważne dla społeczności lokalnej.

– We wrześniu br. rozpoczyna się rozmowy o rozszerzeniu akcji Akademia Orlika. Zapraszamy do współpracy wszystkie samorządy, w których są Orliki. Dzięki pozytywnym doświadczeniom takich ośrodków, jak Pabianice nie mamy wątpliwości, że zainteresowanie będzie coraz większe – twierdzi Magdalena Rejniak-Romer. ■

MIECZYŚLAW T. STARKOWSKI

Dziennikarz, publicysta, redaktor. Od wielu lat zajmuje się sprawami samorządu, biznesu, finansów, marketingu, a także wykorzystaniem szeroko pojętej teleinformatyki. Współpracuje z miesięcznikami branżowymi, m.in. „Przegląd Obrony Cywilnej”, „Bank”, „Wiadomości Handlowe”. Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Past Prezydent Lions Club Warszawa.



Fot. Archiwum prywatne